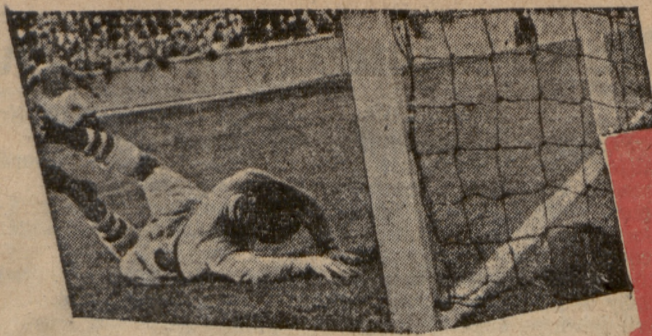
Rok V. Kraków, poniedziałek, 7 stycznia 1952 Nr 1 (214)



Piłkarz



Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Śnieg już spadł



Nareszcie sypie śnieg w Zakopanem, z czego oczywiście cieszą się nasi narciarze zgrupowani na obozach kadry olimpijskiej. Na zdjęciu para doskonałych narciarzy: Hanka Bujakówna i Gąsienica-Ciaptak z zadowoleniem przypatrują się wyczynom swych kolegów

Przebieg akcji wyborczej do rad kół sportowych w województwie krakowskim

Rozpoczęta w początkach grudnia 1951 r. akcja wyborcza do rad kół sportowych wchodzi w woj. krakowskim w końcową fazę. W większości kół dokonano wyboru nowych zarządów rad, oraz w myśl wytycznych o wprowadzaniu do sportu związkowego wyższych i doskonalszych form organizacyjnych, mających na celu usunięcie błędów i niedociągnięć w pracach klubów sportowych, będących pozostałościami sportu burżuazyjnego — przyłącza się kluby wyczynowe do kół sportowych przy zakładach pracy. Na podstawie przebiegu akcji wyborczej i organizacyjnej można założyć, że zostanie ona w myśl instrukcji CRZZ w okręgu krakowskim zakończona w przepisowym terminie, tj. do dnia 31 stycznia br.

Analizując dotychczasowe wyniki osiągnięte w omawianej akcji, trzeba podkreślić duże zrozumienie i wysoki stopień wyrobienia społecznego tak wśród działaczy jak członków kół i sportowców. Aktywni działacze i sportowcy przychodzą z wydatną pomocą organizacyjną komitetom wyborczym, wykazując w ten sposób pełne zrozumienie i poparcie dla przechodzenia na wyższy szczebel organizacyjny polskiego sportu.

W akcji wyborczej główny nacisk kładzie się na właściwy dobór kadr działaczy, przed którymi stoi poważne zadanie podniesienia tężyzny fizycznej szerokich rzesz ludzi pracy i młodzieży przez prowadzenie wyraźnej i konsekwentnej działalności masowo-politycznej wśród sportowców i miłośników sportu. **Od należytego podejścia do tych zagadnień zależy bowiem w dużej mierze wypełnienie zadań i postulatów nakreślonych uchwałą Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej, a dotyczących wychowania nowego, socjalistycznego człowieka.**

Nie mniejszą wagę poświęca się właściwemu włączeniu klubów do kół sportowych przy zakładach pracy. W akcji tej uwzględnia się w pierwszym rzędzie ilościowe i branżowo-zawodowe powiązanie członków klubu z danym zakładem pracy, **dzięki czemu spełnia się jeden z głównych postulatów przeprowadzanej akcji, a mianowicie powiązanie zagadnień kultury fizycznej z produkcją.**

W wypadku, gdy wśród członków klubu występuje duża różnorodność zawodów i trudno jest ustalić jednolitą przynależność zawodową członków — **o przyłączeniu do tego czy innego koła sportowego decydują** (jak np. w przypadku krakowskiego „Ogniwa") **sami sportowcy**, biorąc pod uwagę dalsze możliwości rozwojowe w uprawianiu sportu wyczynowego i wypełnianiu zadań stawianych przed sportem.

W świetle dotychczasowego przebiegu akcji wyborczej i organizacyjnej zarysowują się coraz wyraźniej nowe drogi sportu związkowego. **Stworzenie szerokiego, wyrobionego społecznie i politycznie aktywu działaczy oraz powiązanie sportowców bezpośrednio z zakładami pracy, przyczyni się niewątpliwie do większego zainteresowania mas pracujących zagadnieniami kultury fizycznej, a poprzez wzajemne oddziaływanie — do podniesienia wydajności produkcyjnej i uzyskiwania lepszych wyników sportowych.**

Sportowiec związany z zakładem produkcyjnym poprzez koło sportowe i pracę, będzie niewątpliwie oddziaływał na robotnika w kierunku uprawiania sportu i zdobywania odznak SPO, z drugiej natomiast strony, **będzie stał na straży wykonywania planów produkcyjnych i podnoszenia jakości produkcji.**

Istnienie przy zakładzie pracy dobrze zorganizowanego i wysoko pod względem sportowym postawionego koła, zwiąże załogę z barwami swojego koła, zmusi ją w pewnym stopniu do interesowania się osiąganymi wynikami oraz do udzielania pomocy i poparcia w działalności sportowej. Ponadto sportowcy będą mieli okazję do wciągnięcia w orbitę zainteresowań sportowych pracu-

(Dokończenie na str. 3)

Życzenia od sportowców radzieckich

Główny Komitet Kultury Fizycznej otrzymał od Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR depeszę następującej treści:

„Z okazji Nowego Roku przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia. Życzymy sportowcom Polski Ludowej wspaniałych osiągnieć sportowych i dalszych sukcesów w rozwoju kultury fizycznej.

Niech w Nowym Roku zacieśni się jeszcze bardziej przyjaźń sportowców polskich i radzieckich, przyjaźń służąca sprawie pokoju na całym świecie".

Mówi Nowa Huta

13.025 odznak SPO zdobyto w roku ubiegłym w Nowej Hucie, w tym około 2000 odznak BSPO. Zaplanowanych było tylko 7.300 odznak. Za to należy się sportowcom Nowej Huty: wielkie brawo.

*

Ostatnio przystąpiono do budowy toru hokejowego w Nowej Hucie. Wobec przychylnego ustosunkowania się do tej sprawy dyrekcji ZOR (dyr. Żralek, inż. Krasodomski) i dyr. „Miasto—Projekt" (inż. Taszycki i inż. Michałowski) Nowa Huta jeszcze w tym sezonie będzie się mogła poszczycić nowym obiektem sportowym.

*

W związku z reorganizacją struktury sportu w Nowej Hucie wybory do kół sportowych na terenie Nowej Huty odbędą się dopiero w drugiej połowie stycznia br.

*

Do końca 1951 roku czynne było w Nowej Hucie tylko jedno Zrzeszenie Sportowe: Budowlani. W roku bieżącym na terenie Nowej Huty pracować będzie pięć zrzeszeń sportowych: Budowlani, Gwardia, Kolejarz, Ogniwo i Stal.

*

Komitet Kultury Fizycznej przeniósł się ostatnio do nowego lokalu po dawnej aptece społecznej w Nowej Hucie. Siedziba KKF mieści się obecnie w 4 wygodnych, jasnych ubikacjach, mając do swej dyspozycji obok lokalu sekretariatu i przewodniczącego również salę na zebrania oraz podręczny magazyn.

CDSA nadal prowadzi w hokejowych mistrzostwach ZSRR

MOSKWA. W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo ZSRR odbyło się spotkanie, które wywołało wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Moskwy.

Spotkaniem tym był mecz moskiewskich drużyn CDSA i Skrzydła Sowietów. Drużyny te nie poniosły w dotychczasowych rozgrywkach porażek.

Po interesującej i zaciętej grze, której rozstrzygnięcie nastąpiło w trzeciej tercji, zwyciężyła prowadząca w tabeli drużyna CDSA 5:1 (1:0, 0:1, 4:0).

Tym samym CDSA jest nadal leaderem mistrzostw i ma 8 pkt.

Nowy rekord pływacki Polski

Warszawa. W czasie mistrzostw pływackich warszawskich kół sportowych sztafeta CWKS w składzie: **Wilkoszewski, Kowalski, Paluch i Kociszewski zgłosiła próbę pobicia klubowego rekordu Polski w sztafecie 4×100 m st. dowolnym.**

Próba powiodła się i pływacy CWKS **ustanowili nowy rekord Polski wynikiem 4:21,5.**

Na trasie slalomu



Do „zjazdu" jak również do „slalomu" potrzeba grubej pokrywy śnieżnej, po której przetarciu, zjazdowcy mogą dopiero „kręcić" dowoli. W bieżącym sezonie gorzej było z tą pokrywą, gdyż dotychczas śniegu było mało a dopiero pada on w Zakopanem od trzech dni.— Zdjęcie nasze przedstawia zawodnika na trasie slalomu

Już teraz należy pomyśleć o usunięciu niedociągnięć w przygotowaniach piłkarzy do Olimpiady

Dzisiaj w Szklarskiej Porębie 54 najlepszych naszych piłkarzy rozpocznie dwutygodniowy pierwszy w tym roku przedolimpijski obóz przygotowawczy.

Piłkarze z trzech ośrodków szkoleniowych z Krakowa, Warszawy i Śląska wchodzący w skład kadry narodowej będą pracowali nad poprawą swej formy, by po solidnej zimowej zaprawie, po planowo opracowanych treningach wyjść w drugiej połowie lutego na boisko, dobrze przygotowanym do nowego sezonu piłkarskiego.

Z grupy 54 kadrowiczów wyłoniona zostanie nasza najlepsza drużyna, która weźmie w lipcu udział w olimpijskim turnieju piłkar-skim w Helsinkach.

O zaszczyt reprezentowania barw Polski Ludowej na XV Igrzyskach Olimpijskich ubiegać się będą trzy ośrodki, skupiające po kilkunastu najlepszych graczy z okręgu krakowskiego, śląskiego i warszawskiego.

Ta drużyna, która osiągnie w okresie od lutego do lipca najlepsze wyniki w spotkaniach z zespołami krajowymi i zagranicznymi, reprezentować będzie Polskę w turnieju piłkarskim.

Założenie słuszne i celowe. Przez okres kilkumiesięczny gracze poszczególnych ośrodków rozgrywając szereg spotkań zgrają się ze sobą, stworzą silny zespół, w którym znajdą się jedynie zawodnicy, którzy wykażą się naprawdę poważnymi umiejętnościami i którzy znajdować się będą w bardzo dobrej formie.

Ale projekt ten ma również i swą słabą stronę.

Co się stanie z takimi zawodnikami, którzy w okresie przygotowawczym wykażą doskonałą formę, ale którzy nie będą mieli tego szczęścia, by znajdować się w drużynie, uzyskującej najlepsze wyniki?

Załóżmy, że oparta na trzonie mistrza ligi — Gwardii Kraków, drużyna ta uzyskiwać będzie najlepsze rezultaty w spotkaniach ze swymi rywalami — CWKS-em i Unią, oraz w meczach z drużynami zagranicznymi? Jednakże w zespole tym słabiej grać będzie któryś z pomocników oraz dwóch napastników, podczas gdy w Unii czy w CWKS-ie prawy pomocnik lub dwaj napastnicy, będą należeli stale do najmocniejszych punktów.

W myśl projektu sekcji piłkarskiej GKKF gracze ci mimo bardzo dobrej formy nie pojadą do Helsinek, względnie zrobi się w ostatniej chwili wyjątek włączy się ich do reprezentacji.

I to jest błąd.

Uzupełnienie trzema graczami z obcej drużyny reprezentacji ośrodka mającego stanowić naszą wyborową drużynę i to już przed wyjazdem do Helsinek, rozerwie cały zespół, nawet gdyby ci obcy zawodnicy byli naprawdę doskonali. Nie będzie bowiem już czasu na zgranie się owych trzech piłkarzy z innych ośrodków z zawodnikami najsilniejszej drużyny, a zespół, który przez kilka miesięcy uzyskiwał dobre wyniki, grając całkiem poprawnie, może nagle zawieść na całej linii.

Jakie jest wobec tego wyjście najrozsądniejsze?

Skrócić okres przygotowań olimpijskich i włączyć owych dwóch czy trzech graczy w skład wybranej drużyny nie tuż przed wyjazdem, ale na kilka tygodni, by mieli oni czas na zaaklimatyzowanie się w nowym zespole, na zgranie się ze swymi kolegami.

Wzmocniona najlepszymi (ale tylko najlepszymi!) graczami drużyna mająca reprezentować nasze barwy powinna ostatni miesiąc wykorzystać **na rozegranie najcięższych spotkań, występując oficjalnie lub półoficjalnie jako reprezentacja piłkarska Polski.** Oczywiście dwie pozostałe drużyny po oddaniu dwóch lub trzech graczy do reprezentacji, zostaną automatycznie rozwiązane, a zawodnicy wrócą do swych macierzystych klubów.

Nad projektem naszym mającym na celu usunięcie pewnych niedociągnięć w planach przygotowawczych piłkarzy do olimpiady, warto się zastanowić i przedyskutować go już teraz, by z jednej strony nie skrzywdzić ambitnych i dobrych zawodników z innych ośrodków, którzy mogli by wzmocnić naszą drużynę olimpijską, a z drugiej strony, by po intensywnych przygotowaniach nie rozczarować opinii sportowej niepowodzeniami w Helsinkach.

T. D.

O wojewódzkie mistrzostwo w tenisie stołowym

W dniu wczorajszym odbyły się pierwsze rozgrywki w tenisie stołowym o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytów, przy czym największym zainteresowaniem cieszył się mecz pomiędzy **Ogniwem Kr. a Spójnią Kr.**, który toczył się przy wypełnionej widowni. Zwycięstwo odnieśli ping-pongiści Ogniwa 9:1. Niespodzianką była porażka w grze podwójnej Mamczarczyka i Zięby z parą Marcowski-Slusarczyk.

A oto pozostałe wyniki spotkań: **OWKS KR. — Unia Mościce 7:3, Unia Mościce — AZS Kr. 10:0 w. o., Gwardia Kr. — Unia Oświęcim 5:5, Unia Kraków — Kolejarz Sucha 10:0 w. o., Unia Kraków — Spójnia Nowy Targ 8:2, Unia Jaworzno — Włókniarz Kr. 10:0 w. o., Budowlani Kr. — Spójnia Nowy Targ 7:3, Budowlani Skawina — Stal Artigraf 6:4.**

*

Ostatnio rozegrany został w Krakowie trójmecz w tenisie stołowym przy udziale drużyn C I B Kraków, CRS Warszawa i PZGS Brzesko. Turniej zakończył się sukcesem zawodników Brzeska, którzy zajęli pierwsze miejsce, wygrywając z Krakowem 5:4 i z Warszawą 7:2, przed Krakowem i Warszawą. Spotkanie między CRS Kraków a CRS Warszawa przyniosło zwycięstwo drużynie krakowskiej 6:3. Zainteresowanie turniejem duże.

Na półmetku w lidze kosza

Porażki koszykarzy

Gwardii i Ogniwa krakowskiego

Wczorajsza niedziela zakończyła I rundę rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej. Rozegrane po 3-tygodniowej przerwie świątecznej spotkania przyniosły kilka niespodzianek, z których największą jest druga już z rzędu porażka dotychczasowego przodownika ligi — krakowskiej Gwardii.

Gwardziści pokonani zostali przez zespół akademików warszawskich, przegrywając dość pechowo, bo zaledwie różnicą jednego punktu.

Nie powiodło się również krakowskiemu Ogniwu, które na własnym boisku uległo łódzkiej Spójni. Spotkanie tych drużyn miało duże znaczenie w walce o czołowe miejsce w tabeli. Szkoda tylko, że toczyło się w zupełnie niesportowej atmosferze.

W Gdańsku miejscowa Spójnia dopiero po dogrywce rozstrzygnęła na swoją korzyść zawody z poznańską Stalą. Pojedynek dwu Kolejarzy, z Poznania i Ostrowa, przyniósł zwycięstwo koszykarzom poznańskim, którzy dzięki temu sukcesowi poprawili nieznacznie swoją pozycję w tabeli.

W ostatnim meczu niedzielnym w Warszawie drużyna CWKS-u zwyciężyła łódzkiego Włókniarza.

Po wczorajszych spotkaniach, na czele tabeli znajduje się nadal krakowska Gwardia, prowadząc jednak przed łódzką Spójnią już tylko dzięki lepszemu stosunkowi koszy. Oba zespoły mają bowiem na swym koncie przy równej ilości gier jednakową ilość zdobytych punktów. Na trzecią pozycję awansował zespół warszawskiego AZS-u wyprzedzając jednym punktem zajmujące następne pozycje drużyny krakowskiego Ogniwa i CWKS-u.

Środkową grupę tworzą zespoły poznańskiej Stali i warszawskiego Kolejarza. W końcówce tabeli Kolejarz Ostrów, Kolejarz Poznań i Spójnia Gdańsk mają jednakową ilość punktów, natomiast ostatnią pozycję w lidze okupuje obecnie łódzki Włókniarz.

Szczegółowa tabela punktowa przedstawia się po wczorajszych spotkaniach następująco (w tabeli uwzględnione zostały zmiany, jakie wynikają z anulowania rozegranych uprzednio spotkań Kolejarz Poznań—Spójnia Gdańsk, oraz CWKS—Kolejarz Ostrów, — które zostaną powtórzone):

Gwardia Kr.	10	8	508:391
Spójnia Łódź	10	8	491:465
AZS Warszawa	10	6	427:431
Ogniwo Kraków	8	5	340:341
CWKS Warsz.	10	5	503:513
Stal Poznań	10	4	416:462
Kolejarz W-wa	10	4	413:573
Kolejarz Poz.	9	3	346:406
Kolejarz Ostr.	8	3	345:347
Spójnia Gdańsk	8	3	334:342
Włókniarz Ł.	9	2	398:409

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań są następujące:

AZS WARSZAWA— GWARDIA KRAKÓW 48:47 (25:20)

Przerwa świąteczna nie wyszła Gwardzistom na dobre i w spotkaniu z drużyną akademików krakowianie musieli zejść z boiska jako pokonani. Gwardia znajduje się nadal w słabej formie, a we wczorajszym spotkaniu krakowianie zawiedli technicznie i kondycyjnie.

CWKS—WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 76:67 (37:28)

Spotkanie przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie wojskowych, która miała przewagę przez cały czas zawodów.

SPÓJNIA GDAŃSK—STAL POZNAŃ 56:52 (31:23)

Zawody rozstrzygnięte zostały dopiero po dogrywce, gdyż w normalnym czasie stan meczu wynosił 48:48. W drużynie zwycięzców wyróżnił się Lelemkiewicz, natomiast pokonani mieli najlepszego zawodnika w Klevenhagenie.

KOLEJARZ POZNAŃ— KOLEJARZ OSTRÓW 48:43 (25:18)

Zwycięzcy górowali techniką i grą zespołową będąc drużyną wyraźnie lepszą.

Nowi mistrzowie sportu

WARSZAWA

Sekretariat Głównego Komitetu Kultury Fizycznej postanowił nadać tytuły mistrzów sportu niżej wymienionym zawodnikom, którzy osiągnęli w jednej z dyscyplin sportu wyniki przewidziane normami klasy mistrzowskiej lub osiągnęli poważne sukcesy w sportowych zawodach międzynarodowych, zdobyli odznakę SPO oraz wyróżniają się w pracy organizacyjnej i społeczno-wychowawczej.

Antczak Henryk — Gwardia Wrocław (siatkówka).

Bartodziewicz Bohdan — AZS Warszawa (koszykówka).

Boniecki Jerzy — Ogniwo Łódź (pływanie).

Gabrych Tadeusz — Włókniarz Łódź (kolarstwo).

Góra Tadeusz Liga Lotnicza (szybownictwo).

Hrydzewicz Mieczysław — Kolejarz Szczecin (strzelectwo sportowe).

Kiszka Emil — Unia Krywałd (lekkoatletyka).

Łaszcz Henryk — Gwardia Warszawa (siatkówka).

Łomowski Mieczysław — Gwardia Gdańsk (lekkoatletyka).

Nawrocka Irena — Gwardia Warszawa (szermierka).

Maliszewski Witold — Gwardia Wrocław (siatkówka).

Pawlak Mieczysław — Spójnia Łódź (koszykówka).

Pawłowski Jerzy — Gwardia Warszawa (szermierka).

Potrzebowski Edmund — AZS Szczecin (lekkoatletyka).

Prywer Tadeusz — Włókniarz Łódź (lekkoatletyka).

Weinberg Zygfryd — Gwardia Bydgoszcz — (lekkoatletyka).

Wilk Barbara — Gwardia Kraków (gimnastyka).

Kocerka Teodor — AZS Warszawa (wioślarstwo).

Gaca Paweł — Górnik Radlin (gimnastyka).

Dwa zwycięstwa Górnika z Bochni

W Okocimiu gościła ostatnio drużyna piłki ręcznej Górnika z Bochni, która rozegrała spotkanie w piłce koszykowej i siatkowej. W obydwu meczach zwyciężyli górnicy, wygrywając w siatkówce 2:0 (15:11, 15:12) oraz w koszykówce 67:27.

Sędziowie psują zawody

Spójnia Łódź Ogniwo Kraków

52:38 (23:13)

Wczorajsze spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej rozegrane w Krakowie pomiędzy łódzką Spójnią a krakowskim Ogniwem pozwalało spodziewać się zaciętej, szybkiej, ale na dobrym poziomie i sportowo prowadzonej gry.

Niestety rzeczywisty obraz spotkania wypadł zupełnie inaczej. Poziom zawodów zwłaszcza do przerwy nie wybijał się niczym poza przeciętny, — tempo gry dopiero w drugiej połowie ożywiło się, udanych i przemyślanych akcji widzieliśmy niewiele — jednym słowem spostrzec można było, że 3-tygodniowa przerwa świąteczna nie wyszła żadnej z walczących drużyn na dobre.

Osobną uwagę należy natomiast poświęcić jeszcze atmosferze wczorajszego meczu. Poważna stawka, jaką była walka o drugie miejsce w tabeli, wymagała dobrej obsady sędziowskiej. Tymczasem wyznaczeni sędziowie, z których ponadto jeden nie stawił się na miejscu spotkania, nie dawali gwarancji, że potrafią odpowiednio pokierować tym ciężkim meczem. Zawody prowadzili ostatecznie pp. **Głogoszewski** oraz przypadkowo **przebywający na sali — Bielański** — obaj z Katowic.

Żaden z wymienionych nie sędziował pewno jeszcze nigdy dotąd zawodów poważnych, **nic więc dziwnego, że na boisku działy się rzeczy, które absolutnie dziać się nie powinny. Obaj wymienieni sędziowie popełnili szereg rażących pomyłek, nie umiejąc przy tym utrzymać w ryzach nieodpowiedniego często zachowania się zawodników.** Ponieważ wypadek zniekształcenia przebiegu spotkania przez źle sędziujących arbitrów powtarza się ostatnio zbyt często, Komisja Sędziowska Sekcji KPRS GKKF **winna stanowczo więcej niż dotąd uwagi poświęcać sprawie obsadzania meczów ligowych.**

Od wyniku wczorajszego meczu, krakowskie Ogniwo złożyło protest.

Przechodząc do omówienia samego meczu stwierdzić należy, że **łodzianie na zwycięstwo zasłużyli,** grając lepiej taktycznie, więcej i celniej strzelając oraz lepiej wytrzymując kondycyjnie. W drużynie zwycięzców wyróżnili się zwłaszcza Pawlak i Mokwiński.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Mokwiński 18, Pawlak 16, Michalak i Przywarski po 4, Skrodzki 6, oraz Krasiński 2 i Dowgird i Hanzelek po 1.** Dla pokonanych: **Łudzik 8, Bednarowicz Włodz. 6, Duda 5, Bednarowicz A., Chmielewski i Korcala po 4, Cieślelski R., Kwapisz, Krupa po 2, oraz Cieślelski J. 1.**

Przed zawodami **kpt. drużyny Ogniwa złożył Pawlakowi, który ostatnio otrzymał tytuł mistrza sportu, serdeczne życzenia w imieniu koszykarzy swojego zespołu.**

OWKS zwycięża Ogniwo 14:6

w tow. zawodach bokserskich

W miejsce odwołanego spotkania z Włókniarzem Kraków, Ogniwo zorganizowało towarzyskie spotkanie z doskonałą drużyną wojskowych, w której wystąpiło kilku pięściarzy o ustalonej marce.

W wagach muszej, koguciej, piórkowej, lekko półśredniej, półśredniej i lekko średniej stoczono piękne walki, **toteż zebrana publiczność nie mogła narzekać na brak emocji. Ogniwo wzmocnione zostało zawodnikiem Gwardii — Chodorowskim, który stoczył zaciętą walkę z Kaźmierczakiem, oraz Szymulą z Włókniarza, który jednak przemarkował pierwszą rundę, poddając się w drugiej — przeciwnikowi.**

WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej Luedtke (OWKS) spotkał się z Domańskim (Og). I runda spokojna z minimalną przewagą Luedtkego. W II zawodnik OWKS-u przechodzi do generalnego ataku, ale Domański często i ładnie kontruje. III runda prowadzona również w ostrym tempie daje już wyraźną przewagę Luedtkemu, który jednak psuje efekt swego zwycięstwa miejscami nieczystą walką. Sędziowie przyznają jednogłośnie zwycięstwo Luedtkemu.

W wadze koguciej walczy Lebiedziński (OWKS) z Boczarskim (Ogn.).

Walkę rozpoczynają przeciwnicy w morderczym tempie, z częstą zmianą ciosu, przy których ostatni głos ma przeważnie Boczarski, i uzyskuje przewagę punktową. II runda ma niemniej zacięty przebieg i po nieustępliwej walce kończy się minimalną przewagą Boczarskiego. W III rundzie Boczarski przechodzi do defensywy i demonstrując ładne uniki zachowuje dorobek punktowy, toteż zwycięża jednogłośnie.

W wadze piórkowej I. Szędzielosz (OWKS) zwycięża Łuczyńskiego (Ogn.) przez poddanie się przeciwnika. W I rundzie w zaciętej walce Łuczyński kilkakrotnie trafia tak celnie, że przeciwnik kończy rundę oszołomiony. Łuczyński jednak doznaje kontuzji (wybicie palca) i jest niezdolny do dalszej walki.

W wadze piórkowej II walczą: Jaskólski (OWKS) i Janusz (Ogn.). Przez pierwsze dwie rundy przewagę punktową uzyskuje Jaskólski, który jednak po rozcięciu brwi przegrywa przez t. k. o.

W wadze lekkiej spotkali się: Suszka (OWKS) — Domino (Ogn.). Po zaciętej ale brzydkiej walce sędziowie przyznają zwycięstwo Suszce dwoma głosami przeciw jednemu.

W wadze lekko półśredniej Pasławski (OWKS) zwyciężył jednogłośnie Błasiaka (Ogn.). Błasiak nie może wykorzystać siły ciosu, gdyż lepszy technicznie Pasławski stosuje piękne uniki, punktując równocześnie.

W wadze półśredniej piękną walkę stoczyli: Pędrak — (OWKS) — Czajęcki (Ogn.). Pędrak rozporządza silnym ciosem, ale Czajęcki stopuje przeciwnika prostymi a przy wymianie ciosów celnie kontruje. Po pierwszej wyrównanej rundzie dalsze dwie przewagę uzyskuje Czajęcki i wygrywa jednogłośnie.

W wadze lekko-średniej zaciętą walkę z Kaźmierczakiem (OWKS) stoczył Chodorowski. Mimo wyraźnej przewagi technicznej po stronie Kaźmierczaka Chodorowski walczy nieustępliwie i przegrywa na punkty w stosunku 2:1.

W wadze średniej Windak (OWKS) wygrywa w pierwszym starciu z Motyką (Ogn.) przez poddanie się przeciwnika.

W wadze półciężkiej Kumorek (OWKS) walczy z Szymulą. I rundę obydwaj zawodnicy przetańczyli wyraźnie unikając walki, za co obydwaj dostają napomnienie. W II — Szymula rezygnuje z walki.

Sędziowali: w ringu **Mikołajczyk, na punkty: Diener, Pamuła i Żbik.**

Stal wygrywa z Włókniarzem 12:8

Po kilkotygodniowej przerwie wznowione zostały w dniu wczorajszym rozgrywki o mistrzostwo I Ligi zrzeszeniowej w boksie. W trzech spotkaniach, które rozegrane zostały w Łodzi, Bydgoszczy i we Wrocławiu padły następujące wyniki:

GWARDIA—KOLEJARZ 11:9

Walki toczone w ramach tego meczu stały na dobrym poziomie a spotkanie przyniosło szereg niespodzianek, z których największą jest zwycięstwo Węgrzyniaka (Kolejarz) w wadze ciężkiej nad Jądrzykiem. Najciekawszą walkę stoczyli w wadze lekko półśredniej Antkiewicz z Kudłacikiem.

CWKS I—CWKS II 13:7

Rozegrane wczoraj w Bydgoszczy zawody zakończyły się zwycięstwem pierwszej reprezentacji CWKS-u.

★

Rozegrany w Łodzi mecz pięściarski o mistrzostwo I ligi pomiędzy Stalą a Włókniarzem wygrała Stal 12:8.

Drużyna Stali wystąpiła do spotkania bez Faski, Bezarnika i Friedricha opierając swój skład przeważnie na pięściarzach poznańskich. Włókniarz wystąpił osłabiony brakiem Cozosza w wadze koguciej.

W meczu tym, aż 6 walk zakończyło się przed terminem, dwie walki wygrano przez k. o. a 4 przez t. k. o.

Walki stały na przeciętnym poziomie, przy czym szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Włókniarza): **w muszej,** Anielak wygrał z Zawadzkim w II rundzie przez k. o., **w koguciej,** Kubiak wykazał zupełny brak przygotowania do walki, to też sędzia odesłał go już w I rundzie do rogu. Wygrał Bonk przez t. k. o.

W **piórkowej,** Szaliński przegrał na punkty z Drogoszem, **w lekkiej Wojtasiński poddany został przez sekundanta w III rundzie. W lekko-półśredniej, Solgała pokonał Kurowskiego w II rundzie przez t. k. o. W półśredniej, Jędrzejczyk przegrał wysoko na punkty z** Kaźmierczakiem. W **wadze lekko-średniej,** Nagajski wygrał z Wojtkowiakiem na punkty. W **wadze średniej,** Stankowski przegrał z Borowiczem w III rundzie przez t. k. o. W **półciężkiej,** Walaszczyk przegrał z Wojtkowiakiem na pun- wadze **ciężkiej,** Kosturkiewicz znokautował w III rundzie Kosińskiego.

W ringu sędziował: **Gronowski,** na punkty: Sucharada, Bielewicz i Popiołek. Widzów ok. 3.000.

Po dotychczas rozegranych meczem w tabeli I Ligi prowadzi CWKS — 8 pkt. przed Gwardią — 6 pkt. oraz Stalą i CWKS II po 4 pkt.

Druga eliminacja narciarska w Zakopanem

ZAKOPANE (tel. wł.). W ub. niedzielę odbył się w Zakopanem konkurs skoków narciarskich na małej skoczni pod Krokwią, organizowany przez KS Unia Zakopane. Konkurs ten był drugą eliminacją dla zawodników narciarskiej kadry narodowej.

Oprócz tego rozegrany został otwarty konkurs skoków, w którym brali udział pozostali skoczkowie oraz juniorzy. W konkursie wzięło udział 66 zawodników. Warunki śniegowe na skoczni doskonałe, natomiast warunki atmosferyczne bardzo ciężkie, gdyż padający stale śnieg, utrudniał lot i lądowanie.

Konkurs skoków dla kadrowiczów **wygrał Tajner Leopold** (Budowlani) mając skoki: 46, 46,5, 46 m — nota 318,9.

2) Kula Jan (CWKS) 45,5, 44,5, 45 — nota 317,

3) Gąsienica-Daniel (Gw.) 45,5, 46,5 46 — nota 315,2.

W konkursie nie brał udziału Stanisław Marusarz.

W konkursie dla pozostałych zawodników — pierwsze miejsce zajął **Gąsienica-Józkowy (AZS) skokami 44 i 45 m, nota 195,4, przed Hołym K. (Gw.) 38 i 44,5 m — nota 190,8 oraz Furmanem (OWKS) 40 i 45,5 m — nota 189.**

Koszykarki poznańskiego kolejarza zwyciężają Spójnię Warszawa

POZNAŃ. Niespodziewane zwycięstwo odniosły koszykarki poznańskiego Kolejarza nad mistrzem Polski warszawską Spójnią, **wygrywając 26:25 (16:14).**

Gimnastycy Śląska powtórnie zwyciężają

Dwudniowe zawody gimnastyczne Kraków — Śląsk zakończyły się w ogólnej punktacji **zwycięstwem Śląska — 537,95:509,10 pkt.** W konkurencjach męskich Śląsk wygrał 272,50:240.70 pkt. a w konkurencjach żeńskich zwyciężył Kraków 268,40:265,45 pkt.

Indywidualnie pierwsze miejsce wśród kobiet zajęła pod nieobecność Reindlowej — **Swieża (Śląsk) 46,45 pkt.,** 2) Kurzanka (Śląsk) 45,80, 3) Wcisło (Kr.) 45,35 pkt.

W konkurencjach męskich zwyciężył **Kuczias (Śl.). 46,35** pkt. przed Sobalą (Śl.). 46,05 pkt. i Świątkiem (Śl.) 45.25 pkt. Z konkurencji wycofał się wskutek niedyspozycji Gaca Paweł.

Zawody odbywały się **w sali Domu Kultury w Nowym Bytomiu. Zainteresowanie duże.**

OWKS Kraków — Gwardia Zakopane 8:5 (5:1, 0:2, 3:2)

Rozegrane wczoraj w Zakopanem spotkanie hokejowe pomiędzy krakowskim OWKS em a Gwardią Zakopane przyniosło zwycięstwo wojskowym 8:5 (5:1, 0:2, 3 2).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Więcek 3, Bocwa 2, Durasz 2 i Jarząb 1. Dla pokonanych: **Kowalski, Jaskólski, Wolkowski, Skrzypnik i Dziuba po 1.**

Kolejarz Kraków — Spójnia Nowy Sącz 12:6 w boksie

W spotkaniu o wejście do klasy wojewódzkiej Kolejarz Kraków zwyciężył Spójnię nowosądecką w stosunku 12:6. **Zawodnicy Spójni to dobry materiał pięściarski, niemniej wyszkolenie techniczne pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia.**

WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej **Majewski** (K) przegrywa w pierwszym starciu przez t. k. o. z **Mamakiem** (Sp).

W wadze koguciej **Balwiers** przegrywa na punkty z **Zadorko.**

W wadze piórkowej **Piecuch** zdobywa punkty v. o. z powodu nadwagi przeciwnika.

W wadze lekkiej **Jackiewicz** (K) po zaciętej walce wygrywa z **Harnikiem** (Sp).

W wadze lekko-półśredniej **Łopata** (K) wygrywa jednogłośnie z Jańczy.

W wadze półśredniej **Słowieński** wygrywa przez t. k. o w II rundzie z **Latawskim.**

W wadze lekko-średniej **Płaskociński** (K) wygrywa jednogłośnie z **Olesiakiem.**

W wadze średniej **Jaśkowiec** (K) ulega na punkty **Michalskiemu** (Sp).

W wadze półciężkiej **Iwanowski** (K) zwycięża na punkty po dramatycznej walce Sikorą (Sp).

Sędziowali: w ringu — Bogdanowicz, na punkty: Moszkowski, Kowaliński i Sołek.

Węgry — CSR w boksie

W Budapeszcie odbył się międzypaństwowy mecz bokserski Węgry — CSR, który przyniósł zwycięstwo Węgrom 12:8. W meczu tym nie doszło do oczekiwanego pojedynku Papp — Torma, gdyż obydwaj zawodnicy walczyli w innych wagach.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Węglewski i archiwum własne „Piłkarza"

Łącznik — motorem i mózgiem linii ofensywnej

Do roku 1939 stanowisko łączników w drużynie piłkarskiej było do pewnego stopnia uprzywilejowane. — Nad wyrobieniem mu dogodnej pozycji do strzału pracowała cała linia pomocy, pracowali skrzydłowi, nierzadko kierownik ataku, któremu trudno było przejść z piłką środkiem, na wprost bramki, krótkim podaniem w bok stwarzał łącznikowi korzystną pozycję do strzału, — słowem łącznik w zespole miał najwięcej okazji do zdobycia bramki, oddawał najwięcej strzałów, najczęściej wykańczał akcję ofensywną.

Nic więc dziwnego, że najwięcej bramek w sezonie uzyskiwał przeważnie lewy lub prawy łącznik, że tytuły „króla strzelców" przypadały w udziale wyłącznie łącznikom.

A dalej. Bardzo rzadko widzieliśmy przed wojną łączników cofniętych głęboko do tyłu. Chyba w okresach gry „na czas", lub w momentach przygniatającej przewagi przeciwnej drużyny. Łącznik z reguły operował na połowie przeciwnika, rzadko cofał się daleko do tyłu, starał się być łącznikiem między swym skrzydłowym a środkowym napastnikiem, a nie łącznikiem między linią pomocy a atakiem, jak to obecnie nakazują założenia systemu „WM".

Co się zmieniło w zadaniach łącznika?

Wraz ze zmianą dawnego systemu na system „WM", jakim gra się obecnie niemal na całym świecie, nastąpiła zmiana systemu gry łącznika.

Dawniej gdy na bramkę przeciwnika szedł groźny atak, widzieliśmy w przodzie całą piątkę, ustawioną niemal w równej linii. Podawano sobie piłkę od nogi do nogi, krótko i dokładnie, przy czym, jak już wspomnieliśmy, akcję ofensywną wykańczali przeważnie łącznicy.

Dziś także najwięcej okazji do oddania strzału mają łącznicy, ale o ileż więcej pracy muszą oni włożyć w to, by dojść do takiej okazji.

Terenem ich działania nie jest jedynie połowa przeciwnika. **Obecnie łącznicy muszą się cofnąć nieraz aż na własne pole karne. Po zlikwidowaniu wypadu przeciwnika, muszą oni właśnie stąd zainicjować niejednokrotnie akcję ofensywną.** Otrzymaną od obrońcy lub pomocnika piłkę, posyłają długim, a przy tym dokładnym podaniem do przodu, adresując ją do nieobsadzonego skrzydłowego lub kierownika ataku. Natychmiast po podaniu piłki, biegną do przodu, by uczestniczyć w budowaniu akcji ofensywnej. — Piłka bowiem podana przez jednego z łączników, przypuśćmy do środkowego napastnika, za chwilę znajdzie się już na skrzydle, by po krótkim biegu skrzydłowego i ewentualnym minięciu obrońcy, znaleźć się z powrotem... pod nogami nadbiegającego łącznika, inicjatora i egzekutora zagrania.

Okres od podania piłki przez łącznika do środkowego napastnika a następnie na skrzydło i znów do środka boiska, nie jest okresem długim. Przeciwnie. Trwa on nieraz kilkadziesiąt sekund. I w tym krótkim okresie czasu łącznik musi przebiec przestrzeń między własnym polem karnym a polem karnym przeciwnika, by zdążyć z oddaniem celnego strzału.

Te zadania nowoczesnego łącznika, wymagają od niego przede wszystkim znacznej szybkości, niezwykłej wytrzymałości, orientacji i ruchliwości.

Ociężały łącznik w typie Garbienia, Bacza, Pazurka czy Młynarka, w nowoczesnym piłkarstwie nie miałby wiele do powiedzenia. Już samo przebiegnięcie w szybszym niż przed wojną tempie kilkanaście razy do przerwy i kilkanaście razy po pauzie wzdłuż całego niemal boiska wymaga dużej szybkości i ruchliwości, nie mówiąc już o kondycji.

Łącznik odgrywa obecnie pierwszorzędną rolę, **staje się prawdziwym motorem ataku**, a od jego gry, od inteligencji i wytrzymałości zależą zazwyczaj losy spotkania.

Mamy u nas łączników, którzy mogą podołać tym trudnym zadaniom.

Mądry taktyk, doskonały technik, zawsze jeszcze niebezpieczny i przytomny strzelec — **GRACZ**, jest motorem i duszą nie tylko swej macierzystej drużyny, ale i piątki ofensywnej reprezentacji Polski czy Krakowa. Ambitny, twardy, wytrzymujący do końca ostre nie raz tempo meczu, stanowi Gracz typ nowoczesnego łącznika, utrzymującego się stale w dobrej formie, bez większych wahań. Niespożyta energia i ambicja pozwala Graczowi nie tylko na wypełnianie w stu procentach swych obowiązków, ale również na branie na swe barki części zadań kolegów, którzy przy Graczu wypracowującym im wiele dogodnych pozycji, wypadają o wiele lepiej, niż wówczas gdy po boisku nie uwija się krępa sylwetka najpopularniejszego piłkarza polskiego.

Zadania nowoczesnego łącznika spełnia również w całej pełni, drugi nasz „as atutowy" — CIESLIK. Doskonałe opanowanie piłki, ruchliwość, szybkość i strzał celny, nieraz zaskakujący — oto główne walory Cieślika.

Łącznik Unii w przeciwieństwie do Gracza unika jednak od pewnego czasu ostrych „wejść", na skutek czego przegrywa on wiele pojedynków z defensywą przeciwnika. Ponadto lepiej się ostatnio czuje w roli łącznika defensywnego, cofniętego daleko do tyłu, aniżeli w roli przebojowca. Jest to prawdopodobnie uraz spowodowany dotkliwą kontuzją na wiosnę roku 1949, po której Cieślik wyraźnie obniżył swe loty. Niemniej jednak stanowi on nadal mocny punkt zarówno ataku Unii jak i reprezentacji.

Trzecie miejsce w klasyfikacji naszych łączników przyznalibyśmy KRASÓWCE z Górnika. Oprócz dobrego strzału i poważnych umiejętności technicznych. **Krasówka posiada jeszcze jeden atut, o którym dotychczas nie mówiliśmy, a który dla łącznika jest również cenny: wzrost.**

Tak się złożyło, że nasi dwaj najlepsi łącznicy Gracz i Cieślik są niskiego wzrostu, a tylko dzięki dużej skoczności, nabytej drogą długich i systematycznych ćwiczeń, wygrywają większość pojedynków główkowych.

Krasówka natomiast posiada naturalne korzystne warunki napastnika, a przy dobrze opanowanej grze głową wychodzi on zwycięsko ze wszystkich niemal pojedynków główkowych.

Gdyby łącznik Górnika zwiększył szybkość i ruchliwość, gdyby grał z większym polotem i temperamentem, wówczas stałby się on naprawdę pełnowartościowym łącznikiem.

„Król strzelców" **ANIOŁA** z poznańskiego Kolejarza, który od trzech lat w rozgrywkach ligowych uzyskuje największą ilość bramek, jest **zawodnikiem pełnowartościowym jedynie w swoim klubie.** Nie potrafi zgrać się z kolegami z innych drużyn, w meczach reprezentacji wypada słabo. Typowy indywidualista dobry technik, groźny strzelec, posiada swoistą taktykę, do której trudno się nagiąć współpartnerem z innych drużyn.

Do wartościowych jednostek naszej ofensywy, zaliczyć należałoby jeszcze kilku łączników. **PATKOLO, JASKOWSKI, SOPOREK, GORSKI, RAJTAR, SZLEGER, OPITZ, POPIOŁEK** czy **WIĘCEK** z OWKS-u Kraków — oto typowi łącznicy **nowocześni o dobrej klasie.**

Każdy z nich jednak posiada szereg błędów i braków, które obniżają jego notę. Niektórzy napastnicy z podanej powyżej dziesiątki mają jeszcze możność usunięcia swych błędów i poprawienia lokaty. Kilku jednak zwłaszcza napastników w starszym wieku, nie wzniesie się już wyżej ponad poziom jaki obecnie reprezentują.

T. D.

Udany skok



W ub. niedzielę odbył się w Zakopanem konkurs skoków narciarskich na „małej" skoczni pod Krokwią. Zdjęcie przedstawia jednego z zawodników w czasie lotu, po wybiciu się z progu skoczni

Przebieg akcji wyborczej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

jącą młodzież, nie zrzeszoną dotychczas w organizacjach sportowych, a tym samym odciągnięcie tej młodzieży od alkoholu itp.

Przed sportowcami zrzeszonymi w kołach sportowych otwierają się także duże możliwości prowadzenia szeroko zakrojonej akcji kulturalno-oświatowej poprzez organizowanie pogadanek, odczytów, pokazów i imprez sportowych bezpośrednio w zakładzie pracy, oraz przez ożywienie życia świetlicowego i pełne wykorzystanie urządzeń świetlicowych.

W ten sposób sport przestanie być zagadnieniem oderwanym, odgrodzonym od życia barierami klubowymi i oglądanym jedynie podczas zawodów i imprez sportowych, a staje się zjawiskiem masowym, związanym z codzienną pracą robotnika, a przez to samo włączonym aktywnie w program budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Zreorganizowany sport związkowy staje się w swej nowej formie zbliżony do wzorów organizacyjnych przodującego sportu radzieckiego, którego doskonałe wyniki są w pierwszym rzędzie rezultatem masowości i ścisłego powiązania z zagadnieniami społecznymi i produkcyjnymi.

Ciepielowa Helena
przew. woj. kolektywu wyborczego

Brak opieki i sprzętu
tamuje pracę LZS-u w Bukowinie Tatrzańskiej

Tereny Podhala to bogaty rezerwuar talentów sportowych w różnych dyscyplinach sportu, a zwłaszcza w narciarstwie, którym już od wczesnego dzieciństwa interesują się młodzi górale i góralki. Dzięki opiece, jaką Państwo Ludowe otacza sport, zaniedbane dotąd wioski i osiedla góralskie również i pod tym względem dźwigają się na wyższy poziom a na ćwiczących na boiskach chłopców i dziewczęta nikt nie patrzy już dzisiaj jako na marnotrawiących czas. Wzrasta zrozumienie znaczenia kultury fizycznej nie tylko wśród garnącej się do uprawiania sportu młodzieży, ale również starsi zaczynają pojmować korzyści, jakie niesie ze sobą sport.

Takie właśnie wrażenia odnieśliśmy, kiedy zetknęliśmy się z pracą Ludowego Zespołu Sportowego w Bukowinie Tatrzańskiej. Piękniej — bodaj czy nie ładniej niż Zakopane położona u stóp Tatr miejscowość obfituje w doskonałe tereny narciarskie. Nikogo nie może więc zdziwić, że na jednym ze stromych zboczy zaśnieżonej polany obok licznych wczasowiczów, nierzadko widzi się zgrabnie śmigającą w dół sylwetkę któregoś z miejscowych amatorów „białego sportu".

Spotkany w tym miejscu, jeden z członków zarządu LZS Bukowina — **Bolesław Klamerus**, do niedawna jeszcze znany i czynny zawodnik podkreślał, że właśnie narciarstwo najsilniej pociąga miejscowych sportowców.

— Mamy dobrych zjazdowców i biegaczy — zwierza się Klamerus — Najlepsi z tych pierwszych to: **Gryglak, Chowaniec i Dunajczan.** Z biegaczy ponad poziom wybijają się: **Konieczny oraz Janina Body**, którzy uzyskują już dobre wyniki.

Największe bolączki narciarzy LZS Bukowina to brak skoczni i odpowiedniego sprzętu. Teren pod skocznię narciarską został już wybrany, sportowcy zadeklarowali pracę przy jej budowie, wysłano zostały już kilka miesięcy temu pisma do odnośnych władz i instytucji — i odtąd dookoła skoczni zapanowała cisza. A tymczasem jesteśmy już w pełni sezonu narciarskiego, a skoczkowie bukowiańscy korzystać mogą jedynie z niewielkiej i nieodpowiednio zbudowanej skoczni terenowej. Najwyższy już chyba czas, by sprawę tę definitywnie a ku zadowoleniu narciarzy z Bukowiny rozstrzygnąć.

Ze sprzętem również nie jest dobrze. Kilku zaledwie zawodników posiada należyty ekwipunek, reszta jeździ na czym się da, nadrabiając techniczne niedokładności sprzętu dobrymi chęciami. Sądzimy, że także i pod tym względem sytuacja winna jak najprędzej ulec zmianie. **Trzeba przyjść z pomocą sportowcom LZS-u, trzeba im dostarczyć choć kilkanaście par nart i butów.**

LZS w Bukowinie Tatrzańskiej zrzesza ogółem około 100 sportowców, wśród których jest 10 kobiet. **Duma zespołu jest najliczniejsza liczebnie sekcja imprezowa, słynna ze swoich regionalnych wystepów również poza granicami Polski.**

Zupełnie źle natomiast pokierowano praca na terenie zdobywania odznaki SPO. Próby wprawdzie odbywały się, ale sporadycznie i **w rezultacie ani jeden z członków LZS nie posiada jeszcze do dzisiaj odznaki.**

Negatywnie należy także ocenić pracę miejscowej organizacji ZMP, która prawie zupełnie nie interesuje się życiem LZS-u, zapominając o swych ważnych zadaniach w społecznym wychowywaniu miejscowych sportowców.

Analizując osiągnięcia i błędy sportowców bukowińskiego LZS-u stwierdzić trzeba, że nie na wszystkich odcinkach LZS wykonał swoje zadanie. Niewątpliwie więc, jeżeli odpowiednie instytucje zdecydują się przyjść LZS-owi w Bukowinie z pomocą w sprawach które poruszyliśmy wyżej, praca będzie przebiegała lepiej i sprawniej, a jej rezultaty na terenie rozwoju sportu na wsi podhalańskiej będą coraz bardziej udane. (tt)

ZKS Spójnia Kraków
kołem sportowym przy MHD

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Związkowego Klubu Sportowego Spójnia Kraków, na którym po krótkim zagajeniu przez przewodniczącego, sekretarz rady okręgowej Bielski wygłosił referat ideologiczny, nakreślając w nim cele i zadania sportu związkowego na rok 1952.

Krakowska Spójnia przedstawiła na zebraniu poważny dorobek. W okresie sprawozdawczym zwiększyła się wydatnie liczba zrzeszonych sportowców, członkowie klubu biorą czynny udział w akcjach społecznych, jak również w umasowieniu kultury fizycznej na wsi. Poszczególne sekcje wykazywały ożywioną działalność, uzyskując dobre wyniki tak pod względem wyczynowym, jak i w zakresie zdobywania odznak SPO. **Na wyróżnienie zasługuje tutaj sekcja piłki nożnej, której członkowie uzyskali 69 odznak „Sprawny do Pracy i Obrony", zajmując pierwsze miejsce we współzawodnictwie i zdobywając tym samym proporzec, ufundowany przez radę okręgową.**

Te niewątpliwe osiągnięcia nie mogą jednak przesłaniać istniejących jeszcze braków. I dlatego dobrze się stało, że obok głosów, które mówiły o osiągnięciach, słyszeliśmy również wypowiedzi krytyczne, nacechowane szczerą troską o dalszy rozwój klubu.

Poruszano tutaj przede wszystkim sprawę szkolenia ideologicznego. **Szkolenie nie stało na odpowiednim poziomie i prowadzone było bez jednolitego programu.**

Dyskusję podsumował przewodniczący rady głównej ZS Spójnia, a zarazem przewodniczący zarządu głównego Zw. Pracowników Handlowych — ob. Bukowski, mówiąc m. in.:

„Zebranie dzisiejsze kończy pewien etap pracy i ma na celu opracowanie wytycznych na następny okres. Odbywa się ono w tym czasie, kiedy zakończyliśmy zwycięsko drugi rok Planu 6-letniego, a rozpoczynamy rok trzeci. Również w sporcie kończymy pewien etap — etap działalności klubów i przechodzimy do masowego tworzenia kół sportowych. — Sport polski miał w latach powojennych niewątpliwie pozytywne wyniki, ale na obecnym stadium rozwoju zachodzi potrzeba stworzenia odpowiedniej bazy, a bazą taką jest zakład pracy.

Przez wychowanie zdrowych i świadomych obywateli — w czym pomoże nam właśnie umasowienie sportu — zrealizujemy w pełni zadania produkcyjne trzeciego roku planu narodowego"

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i udzieleniu zarządowi absolutorium, uchwalono przekazać klub kołu sportowemu przy krakowskim MHD.

Przedstawiciel MHD dyr. Openhauer podziękował zebranym za powzięcie uchwały i zapewnił, iż nowa forma organizacyjna klubu nie tylko nie osłabi jego działalności, ale przyczyni się do jej wzmożenia.

Na zakończenie sekcja pływacka zgłosiła zobowiązanie, w którym wszyscy członkowie postanowili zdobyć w ciągu bieżącego roku odznaki SPO.

GKKF nagradza działaczy, sędziów i trenerów

Z okazji Nowego Roku, Główny Komitet Kultury Fizycznej nagrodził premiami 57 działaczy sportowych, trenerów i sędziów — za aktywną działalność w dziedzinie kultury fizycznej i sportu w r. 1951.

Równocześnie GKKF wyróżnił 56 aktywnych działaczy sportowych i członków sekcji GKKF, przesyłając im pisemne podziękowanie za ofiarną pracę w r. ub.

Wśród nagrodzonych znajdują się m. in.: działacze sekcji i działacze terenowi: **Askanas Stefan, Jurkowski Stanisław** (pośmiertnie), **Kowalczyk Franciszek, Borgula Jan, Duda Jerzy, Kuszewski Stanisław, Lisiecki Zygmunt, Mrozowski Hieronim, Neuding Julian, Ujma Tadeusz.**

Sędziowie: **Sikorski Władysław, Aleksandrowicz Grzegorz, Czmoch Czesław, Sienkiewicz Marian.**

Trenerzy: **Verey Roger, Wielinski Zygmunt, Czyplonka Wojciech, Jesionka Zygmunt, Królik Jerzy, Krzyżanowski Zygmunt, Majchrzycki Witold, Radojewski Bernard.**

Unia Łódź wygrywa turniej siatkówki

W Łodzi odbył się dwudniowy turniej siatkówki żeńskiej z udziałem czołowych drużyn polskich AZS i Spójni Warszawa, Kolejarza Gdańsk i Unii Łódź.

Najciekawszym był mecz Unia — Spójnia, który trwał przeszło 2 godziny. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła **Unia — 3 pkt., st. setów 9:3, 2) Kolejarz 2 pkt., st. setów 7:2, 3) Spójnia Warszawa — 1 pkt., st. setów 7:8. 4) AZS — 0 pkt., st. setów 3:9.**

Z zawodniczek najlepszymi okazały się: Zakrzewska (Unia), Englisz (Spójnia), Kure (Kolejarz) i Szczawińska (AZS).



Pod nieobecność Angielki Jeanette Altwegg, która na skutek kontuzji nie weźmie udziału w tegorocznej Olimpiadzie, poważne szanse na zajęcie pierwszego miejsca w jeździe figurowej na łyżwach ma młoda zawodniczka austriacka, Emmy Putzinger. Była mistrzyni Europy Ewa Pavlik nie znajduje się obecnie w dobrej formie i nie będzie startować na Olimpiadzie.

*

W Kitzbühel w Tyrolu trenują intensywnie narciarze austriaccy, szwedzcy, angielscy i amerykańscy.

Slalom kobiet i mężczyzn, rozegrany ostatnio w konkurencji międzynarodowej przyniósł pełny sukces Austriakom. W konkurencji kobiet zwyciężyła Truda Beiser przed Rosemarie Gebler-Proxauf i jej siostrą Anną Schuh-Proxauf. Pierwsza zawodniczka amerykańska Janette Burr uplasowała się dopiero na siódmym miejscu.

W slalomie mężczyzn zwyciężył Spiess, przed Schneidrem i Pravdą. Pierwszy zawodnik szwedzki Nilsson zajął szóste miejsce.

*

W skład reprezentacji Szwajcarii na zimowe Igrzyska Olimpijskie wejdzie 70 narciarzy, łyżwiarzy i hokeistów. —

*

USA wysyła do Oslo silną ekipę łyżwiarzy i łyżwiarek do jazdy figurowej. W konkurencji mężczyzn St. Zjednoczone reprezentować będzie Richard Button, zwycięzca w V Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w r. 1948 w St. Moritz, James Grogan i 18-letni łyżwiarz — Hayes Jenkins.

W konkurencjach kobiet startują: Sonia Klopfer, Tenley Albright i Virginia Baxter, W jeździe parami: rodzeństwo Kennedy oraz Janette Gerhausen i John Nightingale.

*

Pomimo oficjalnego zamknięcia w dniu 31 grudnia zgłoszeń do turnieju hokejowego, organizatorzy przedłużyli dodatkowo termin zgłoszeń do dnia 10 stycznia, licząc się z tym, że Anglia i Austria, które dotychczas nie zgłosiły swych hokeistów do turnieju olimpijskiego, zdecydują się jednak na start. Jak wiadomo do tej pory 10 hokejowych ekip zgłosiło udział w turnieju olimpijskim Większość państw startujących w VI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, weźmie udział tylko w konkurencjach narciarskich. Do takich państw które wystawią tylko reprezentacje w narciarstwie, należą: Argentyna, Australia, Belgia, Bułgaria, Dania, Grecja, Hiszpania, Islandia, Japonia, Liban, Nowa Zelandia, Portugalia, Rumunia i Węgry.

*

Do tej pory nie wiadomo jeszcze, według jakiego regulaminu rozegrany zostanie olimpijski turniej hokejowy. Gdyby do dnia 10 stycznia wpłynęły dodatkowe zgłoszenia, a liczba uczestników turnieju wynosiłaby powyżej 10 drużyn wówczas w myśl przepisów olimpijskich rozegrane zostaną eliminacje w trzech grupach. W tym wypadku rozstawiono-by trzy najsilniejsze reprezentacje: Kanadę, USA i Czechosłowację.

Przygotowania olimpijskie czechosłowackich narciarzy

Do tegorocznych zimowych Igrzysk olimpijskich w Oslo przygotowują się narciarze wielu państw już od kilku miesięcy. Obozy letnie, na których zawodnicy przeprowadzili zaprawę terenową, gimnastyczną oraz kondycyjną już się zakończyły. Rozpoczęły się obozy zimowe, na których narciarze korzystając — gdzieniegdzie z dobrych warunków śniegowych, trenują i przygotowują się do Olimpiady.

Przygotowania olimpijskie w Polsce zmobilizowały wszystkich najwybitniejszych trenerów, działaczy i sportowców. W Tatrach i Karkonoszach trwają kondycyjne i treningowe obozy. Normalna zaprawa naszych skoczków na „małej Krokwi" rozpoczęła się niedawno. Biegacze przemierzają wyznaczone trasy treningowe, zjazdowcy rozwijają najwyższą szybkość na znanych im już trasach jak również slalomiści „śmigają" w gęstwinie bramek — a wszyscy ćwiczą i trenują z myślą uzyskania jak najlepszych wyników na „wielkim meetingu narodów".

Sportowcy krajów demokracji ludowej wykorzystując swe doświadczenia, dzielą się nimi, odbywając wspólne obozy treningowe — jak to ma miejsce już u nas w Polsce. W Zakopanem przebywa ekipa skoczków-narciarzy węgierskich, która razem z naszymi kadrowiczami korzysta z uwag i porad naszych trenerów. Międzynarodowy obóz olimpijski rozpoczyna się dopiero 10 stycznia, lecz część narciarzy węgierskich już przybyła do Zakopanego, wykorzystując swe zimowe wczasy. W Zakopanem bawić będą również narciarze Rumunii i NRD.

A po drugiej stronie Tatr? U naszych przyjaciół w Czechosłowacji praca przedolimpijska jest już w całej pełni. Minęły już bezpowrotnie czasy, kiedy zaprawa olimpijska sportowców czechosłowackich zależna była od woli i humoru fałszywych „mecenasów" sportu i ich kieszeni. Dzisiaj w CSR — tak zresztą jak we wszystkich krajach demokracji ludowej — o sport dba rząd tego kraju, łożąc na wychowanie fizyczne duże sumy. Przygotowania przedolimpijskie narciarzy czeskich zorganizowane zostały przez COS — odpowiednik naszego GKKF.

Tak więc po drugiej stronie Tatr, w Tatrzańskiej Łomnicy trenują zjazdowcy czechosłowaccy, skoczkowie szlifują swój styl w Łabskiej Budzie, a biegacze przemierzają długie trasy na Chacie Fuczika. Czechosłowacy nie trenują jednak sami. Zaprosili oni na obóz przedolimpijski narciarzy z NRD, z którymi dzielą się swymi doświadczeniami, korzystając również i ze spostrzeżeń swych niemieckich kolegów. Dzieje się to po raz pierwszy w historii sportu, że zawodnicy jednego kraju trenują i przygotowują się wspólnie do występów z zawodnikami innego kraju o najwyższą nagrodę jaką jest laur olimpijski.

W Łabskiej Budzie ćwiczy 25 Czechosłowaków i 10 narciarzy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W Chacie Fuczika 32 narciarzy z CSR i 10 z NRD, a w Tatrzańskiej Łomnicy widzi się obok zjazdowców CSR wielu zawodników NRD z napisem na piersiach.

Nie tylko jednak same ćwiczenia odbywają się wspólnie. Narady i studiowanie norweskich tras, omawianie stylu jak i profilu skoczni w Holmenkolen, dobieranie i omawianie sposobu użycia smarów — wszystkimi tymi doświadczeniami dzielą się zawodnicy NRD ze swymi kolegami czechosłowackimi, tak aby jak najlepiej być przygotowanymi do nadchodzących igrzysk.

Narciarze czechosłowaccy po zakończeniu obecnego okresu przygotowań olimpijskich zbiorą się za tydzień na nowym obozie treningowym, który odbędzie się w Szpindlerowym Młynie, a na którym zgromadzą się najlepsi zawodnicy. Trenerami będą: Spacek, Pacl i Lenemayer.

Obozy narciarzy czechosłowackich trwają już dość dawno i trzeba przyznać, że zawodnicy CSR są dobrze przygotowani do Zimowej Olimpiady. Co prawda, warunki śnieżne w CSR były dużo lepsze aniżeli w Polsce.



Na szerokim świecie

Po ostatnich spotkaniach o mistrzostwo Czechosłowacji w piłce koszykowej mężczyzn prowadzi CKD Sokolowo Praga, mając zdobytych 10 punktów. Na drugim miejscu znajdują się aż trzy drużyny a to: Zbrojówka Brno, ATK Praga, Žižkow Praga mające po 8 punktów.

*

W ping-pongowych mistrzostwach Czechosłowacji zwyciężyła drużyna Sparta CKD Sokolowo Praga. Najlepszym zawodnikiem tej drużyny okazał się Andreadis, który odniósł szereg wspaniałych zwycięstw.

W rok rocznie rozgrywanym turnieju hokejowym o puchar „Spenglera", jaki odbywa się w szwajcarskiej miejscowości Davos, pomiędzy najlepszymi zespołami szwajcarskimi i zaproszonymi drużynami zagranicznymi — puchar Spenglera zdobyła drużyna HC Davos, bijąc w finale mistrza Niemiec zachodnich Preussen Krefeld 4:1.

*

Nowy rekord Czechosłowacji w konkurencji juniorów ustanowił w pływaniu Jackerson, przepływając dystans 200 m na wznak w czasie 2,57,8 min.

Raj dla narciarzy



Podczas gdy u nas warunki śnieżne jeszcze ciągle nie dopisują i tylko w górnych strefach Tatr można uprawiać narciarstwo, w Alpach szwajcarskich śniegi leżą od dłuższego czasu, stwarzając tamtejszym narciarzom możność trenowania i przygotowania się do Oliampiady zimowej.

Koleją na narty



Nie dopisuje narciarzom tegoroczna zima. Śnieg leży tylko w górnych rejonach Tatr. Toteż narciarze a z nimi i wszyscy wczasowicze — chętnie korzystają z kolejki linowej na Kasprowy, która codziennie zawozi ich na Halę Gąsienicową, gdzie warunki są dość dobre.

Zamiast „z ukosa"

Mówiąc o tenisie stołowym, jeszcze do niedawna spotykaliśmy się wśród społeczeństwa z pewnym lekceważeniem Często pokpiwano sobie, mówiąc:

— Cóż to za sport, który ćwiczy „mięśnie oka i ucha" — a w najlepszym wypadku uważano ping-pong za przyjemną rozrywkę. Tymczasem w takich państwach, jak Węgry czy Czechosłowacja tenis stołowy zdobył sobie pełne prawo obywatelstwa. Jest on traktowany na równi z innymi dyscyplinami sportu, a spotkania rozgrywane są każdorazowo przy wypełnionej widowni.

W ostatnich latach powojennych również w Polsce zrobiono duży krok naprzód w kierunku spopularyzowania tenisa stołowego wśród szerokich rzesz młodzieży. Zorganizowano ciekawe rozgrywki, sprowadzono doskonałe drużyny zagraniczne z wielokrotnym mistrzem świata Vana (CSR) i Sido (Węgry) na czele, oraz utworzono sekcje przy komitetach kultury fizycznej, jednym słowem ping-pong uznano w całej pełni za sport. Młodzież a nawet dorośli z zapałem uprawiają tę dyscyplinę sportu nie tylko w czasie urlopu w ośrodkach wczasowych, ale także w świetlicach, w których niemal zawsze znajduje się stół ping-pongowy.

Toteż z niemałą obawą i zdziwieniem obserwowaliśmy nieuzasadniony zastój w tej dziedzinie sportu na terenie województwa krakowskiego. Minął październik, listopad, grudzień, a tu nawet nie rozegrano turnieju otwarcia, ani nie rozpoczęto rozgrywek drużynowych. A tymczasem chętnych do rozgrywania spotkań zawodników było bardzo dużo. Świadczy o tym liczba zgłoszonych do mającego się odbyć w grudniu ub. roku turnieju indywidualnego. 106 zawodników oczekiwało rozpoczęcia rozgrywek, które ostatecznie nie odbyły się.

Kluby czekały na decyzję WKKF, a ta oczekiwała jakiegoś znaku życia od sekcji centralnej przy GKKF. W takim biernym oczekiwaniu przeminęły trzy miesiące pełnego sezonu, w których z powodzeniem można było wykorzystać wolne niedzielne terminy na zorganizowanie interesujących zawodów i na dalsze spopularyzowanie tej dziedziny sportu.

Z radością więc witamy inicjatywę sekcji tenisa stołowego przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej, która wreszcie otrzymawszy z sekcji centralnej polecenie zorganizowania mistrzostw wojewódzkich, rozpoczęła rozgrywki, sama opracowując we własnym zakresie interpretację przepisów, względnie opierając się częściowo na przepisach starych.

— „Lepiej późno, niż nigdy" — powiedzieli sobie działacze sekcji wojewódzkiej i z zapałem przystąpiono do pracy.

Toteż należy spodziewać się, że pozostałe dwa miesiące (sezon ping-pongowy trwa do marca, gdyż później naczelne miejsce zajmują sporty na wolnym powietrzu) wykorzystane zostaną w całej pełni. Już wczoraj rozpoczęto pierwsze rozgrywki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Mamy nadzieję, że zostaną one sprawnie przeprowadzone do końca, a wkrótce rozegrany zostanie turniej indywidualny, który był przewidziany na grudzień ubiegłego roku.

Sądzimy, iż tegoroczny sezon mimo wszystko nie zostanie zmarnowany i Kraków odzyska swą dawną pozycję w sporcie ping-pongowym nie tylko pod względem czysto wyczynowym, ale również pod względem organizacyjnym.

(as)

Mistrzostwa pływackie w NRD

Pływacy NRD i Niemiec zachodnich uzgodnili pomiędzy sobą, iż mistrzostwa na rok 1952 przeprowadzą wspólnie. Czy dojdzie do wspólnego udziału w Olimpiadzie, nie jest jeszcze pewne, gdyż sprawa ta zależy od stanowiska zachodnio-niemieckiego komitetu olimpijskiego, który jak dotąd zwalcza inicjatywę komitetu olimpijskiego NRD utworzenia wspólnych władz i reprezentacji.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV p. — Tel. 543-68.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślne 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229 60. — Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306.
M—3—1056